

Waldemar Irek

29 niedziela zwykła, „Oddajcie Bogu to, co należy do Boga”

Wrocławski Przegląd Teologiczny 4/1, 197-198

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w ciemności, gdzie jest płacz i zgrzytanie zębów. Tak więc bramy królestwa Bożego stoją otworem przed każdym człowiekiem. Nawet jeżeli jest człowiekiem z opłotków, z marginesu, człowiekiem, z którego społeczeństwo już zrezygnowało. Byleby tylko był w stanie odpowiedzieć na podarowane zaproszenie.

Jak tego dokonać? Św. Paweł w 1 Tm 1, 1 napisał: *Chrystus, nadzieja nasza*. Tutaj też należy szukać klucza do tej tajemnicy naszego szczęścia, do uczestniczenia w „Godach Baranka” (Ap 19, 7). To zaproszenie do udziału w spożywaniu Jego Ciała i Krwi. Rzymski Ojciec Kościoła, św. Ireneusz napisał: „Ludzkie ciało karmi się Ciałem i Krwią Chrystusa”. Spożywając Hostię mamy udział w uczcie. Stąd też wypływa moc chrześcijańskiej nadziei. Moc, która dodaje siły w podejmowaniu trudów, walki z grzechem, z niesprawiedliwością, niedbalstwem, strachem. To pragnienie pobudza do wysiłku, do pogoni za tym, co nosi miano szczęścia.

Jeżeli rozpoczniesz modlitwę, to spełnia się oczekiwanie na bliskość, na światło, łaskę i nadzieję. Jeżeli wchodzisz do wieczernika, w którym dzieje się niedzielne uobecnianie Jezusa w liturgii, wtedy ten kościół staje się spełnieniem oczekiwania.

Zatem można już teraz uczestniczyć w tym, co Bóg obiecał. Przez wiarę, nadzieję i gotowość na zaproszenie Pana. Można – przez odpowiedź na Jego polecenie – powiedzieć zaproszonym: *Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy!*

ks. Jarosław Leśniak

29 NIEDZIELA ZWYKŁA – 20 X 1996

„Oddajcie Bogu to, co należy do Boga”

1. Człowiek jest istotą stojącą na pograniczu dwóch światów. Jego ojczyzną jest ziemia – którą dał mu w posiadanie Bóg. Pracuje na niej, ujarzmił ją, czerpie z niej zadowolenie i radość. Człowiek jest jednak kimś więcej – nie daje zamknąć swoich aspiracji, marzeń i pragnień w wymiarze świata natury, a nawet świat kultury, który sam tworzy, wciąż wydaje mu się dla niego za mały.

Człowiek to istota transcendująca rzeczywistość. Nie bójmy się tego obcego słowa – „transcendować” znaczy tyle, co „przekraczać”. Przekraczać materię, świat rzeczy, a nawet świat osób. W pojęciu tym mieści się określenie graniczności ludzkiej natury, która wyrwa się ku wieczności, nieskończoności, ku Absolutowi. Dobrze zilustrował tę prawdę św. Franciszek Salezy: „Człowiek swoimi nogami jest wrośnięty w ziemię, lecz ręce kieruje ku niebu, aby zrywać jego owoce”.

2. Nowego wyrazu nabiera ludzka osoba w kontekście prawd naszej chrześcijańskiej religii. Chrześcijanin, według słów św. Pawła, jest człowiekiem zarówno „z tego”, jak i „nie z tego świata”. Chrześcijaństwa nie można utożsamiać z filozofią platońską, gloryfikującą ducha kosztem materii, która jest jego więzieniem. Nasza

religia nie jest jakąkolwiek negacją rzeczywistości ziemskiej, skoro jej twórcą jest Bóg.

Jawi się jednak pytanie: jak żyć w sytuacji istoty granicznej? Wydawało się niegdyś, że człowiek stoi wobec alternatywy: wybór i miłość Boga aż do zatrąty siebie i świata albo – wybór świata aż do zatrąty świadomości nadprzyrodzonej. Tymczasem Chrystus wskazuje na prawa, którymi winien kierować się człowiek – duch zaklęty w materię, aby zrealizować w pełni swoje człowieczeństwo.

3. Ewangelia porusza problem stosunku do władzy. Podchwytliwe pytanie, które faryzeusze zadają Jezusowi miało na celu skompromitowanie nauczyciela. Pytanie o płacenie podatku zawierało dwa aspekty: religijny i polityczny. Cezar był uosobieniem władz okupacyjnych. Czy zatem wolny lud, będący własnością Boga powinien płacić podatki okupantom? Mogłoby się wydawać, iż tak sformułowane pytanie implikuje odpowiedź, w której Chrystus stanie w opozycji bądź do hierarchii państwowej, bądź do zniewolonego narodu. Zaskakująca odpowiedź Chrystusa wskazuje na dwie rzeczywistości – ziemską i nadprzyrodzoną, wraz z ich prawami.

4. Myśl chrześcijańskiej nauki społecznej rozwinęła refleksje nad zagadnieniem władzy. Może być ona rozumiana w trzech wymiarach: władza jako moc zarządzania (autorytet); władza jako ustrój, a więc sposób jej sprawowania; wreszcie władza jako podmiot – a więc ktoś, kto ją aktualnie sprawuje. Jeśli św. Paweł apostoł stwierdza, że wszelka władza pochodzi od Boga, to niewątpliwie chodzi tutaj o władzę w znaczeniu społecznego autorytetu. Można wskazać na jej obecność w każdej wspólnocie i społeczności od rodziny, narodu, po państwo.

Zdanie Chrystusa: *Cesarowi to, co należy do Cezara* wypowiedziane wprawdzie w innym kontekście stanowi dla nas, chrześcijan, wskazówkę umiejscawiającą nas w życiu publicznym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Nie przypadkiem nowy katechizm katolicki wśród obywatelskich obowiązków wymienia obowiązek utrzymywania państwa, co dokonuje się poprzez płacenie podatków. Nie można mówić tylko o prawach, z pominięciem zadań i zobowiązań.

Ewangelia jednak przypomina także o zadaniach, które stoją przed człowiekiem – obywatelem nie tylko ziemi, ale również nieba: *oddaj Bogu to, co należy do Boga*.

ks. Waldemar Irek

30 NIEDZIELA ZWYKŁA – 27 X 1996
ROCZNICA POŚWIĘCENIA WŁASNEGO KOŚCIOŁA

Odpowiedzialność za Świątynię

1. Dziura w świątyni

Pewnemu chrześcijaninowi śniło się, że umarł i że po śmierci został zaprowadzony przez anioła do wiecznych przybytków. I oto znalazł się we wspaniałej